Nr. 47 Toruń, dn. 27 listopada 1929. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Młodzież szkolna a sporty zimowe. 2

(Dokończenie.)

Sport saneczkarski i jego drogi rozwoju w szkolnictwie. — Organizacja narciarstwa w szkole: kursy i wycieczki narciarskie. — Sporty zimowe powinny znaleźć naczelne miejsce w programie szkolnego wychowania fizycznego.

Słyszałem już od kilku kolegów po fachu: „Jakżeż można z młodzieżą szkolną uprawiać sporty zimowe, kiedy np. narty i inne przyrządy do tych sportów kosztują bajońskie sumy “ Racja! Ale od czegoż jest spryt i obrotność nauczyciela, względnie wychowawcy fizycznego? Narty kosztują kilkadziesiąt złotych, ale jeżeli zapytamy uczniów, a zwłaszcza uczenice o saneczki, to na pewno niema klasy, w której nie znalazłoby się 50 proc. młodzieży bez tego sprzętu do przyjemnej rozrywki zimowej. Należałoby tylko odpowiednio ująć organizację tego zdrowego i popularnego sportu i skierować na odpowiednie tory. A warto nad tem pomyśleć!

Przypomnijmy sobie nasze lata dziecięce, kiedy to na saneczkach, prymitywnej konstrukcji (dwie deski ku przodowi wygięte i trzecia pozioma, jako siedzenie) rozkoszowaliśmy się przy zjeżdżaniu nawet z najmniejszej górki. I ten zdrowy ruch fizyczny, dający pożądaną kąpiel powietrzną, wpływającą orzeźwiająco na człowieka powinien przedewszystkiem na terenie szkoły znaleźć nie tylko masy zwolenników, ale również i prapagatorów.

Pod słowem „ujęcie organizacji“ sportu saneczkowego na terenie szkoły rozumiem skupienie względnie nastawienie czynności miłośników saneczek na właściwe tory. Przytoczę przykład z własnego doświadczenia. Przy spisywaniu danych statystycznych z działu wychowania fizycznego przypadkowo dowiedziałem się, że 92 proc. młodzieży naszego zakładu ma do dyspozycji saneczki, jeżeli nie własne, to brata lub siostry, oczywiście młodszej. Dowiedziałem się również od młodzieży, że chociaż mamusia czy ojczulek kupił saneczki, jednak nie zawsze pozwala na saneczkowanie jedynie z tego względu, że na ulicach miasta może zajść nieszczęśliwy wypadek przejechania przez auto, wóz itp., a poza tem przez używanie pochyłości i wzniesień na ulicach, jako torów saneczkowych, można wejść w nieprzyjemny konflikt z policją. Poradziłem więc młodzieży, ażeby na każdą lekcję gimnastyki (oczywiście w zimie i przy sprzyjających warunkach śniegowych) zaopatrzyła się w saneczki. Nic dziwnego, że tego rodzaju propozycją z mej strony młodzież przejęła się, ponieważ zasadniczo woli saneczkować niż ćwiczyć w sali gimnastykę. W ten sposób udało mi się zainteresować młodzież sportem saneczkarskim do tego stopnia, że do największych naszych przyjemności należały wśródlekcyjne godziny saneczkowania wspólne wyjazdy poza miasto w godzinach popołudniowych, oraz „kuligi“ saneczkowe do pobliskich wsi (zazwyczaj klasami) przy udziale wszystkich chętnych z grona profesorskiego. Zazwyczaj rodzice któregoś z uczniów (uczenic) dawali do dyspozycji większe sanki z końmi, do tych sanek przyczepiało się 20—30 mniejszych saneczek, przymocowanych grubą liną. Na saneczkach siadała młodzież i dalej w drogę.

Rzecz jasna, że nie każdy zakład jest w tak szczęśliwem położeniu pod względem warunków terenowych dla saneczkarstwa. Duże znaczenie wychowawcze tego sportu dla młodzieży szkolnej naprowadza mnie na ogólne omówienie terenów, względnie torów saneczkowych. Po bliższe dane, odnośnie do sztucznych torów saneczkowych odsyłam czytelników do wyczerpującej pracy St. Fächera, pt. „Tory saneczkowe i bobsleighowe“, objętej pracą zbiorową „Budowa terenów i urządzeń sportowych“ (Warszawa 1928 — Główna Księgarnia Wojskowa). Uważam jednak, że budowanie sztucznych torów saneczkowych przez szkoły — to rzadkość, chociażby ze względu na wielkie fundusze potrzebne przy urządzaniu i utrzymywaniu tychże. I warunki klimatyczne naszego kraju na to nie pozwalają. O sztucznych torach saneczkowych może być mowa zaledwie w kilku górskich miejscowościach w Polsce.

Jeżeli chodzi o teren i warunki klimatyczne Pomorza, to kwestja przystosowania dróg i ścieżek na podobieństwo torów sztucznych, zdaje się być jedynem rozwiązaniem sprawy.

Prawie każda średnio spadzista droga nadaje się na urządzenie naturalnego toru dla tego zdrowego i łatwo dostępnego sportu. Zanim przystąpimy do strony technicznej urządzenia toru naturalnego musimy stwierdzić, czy i w jakich rozmiarach odbywa się na tej drodze ścieżce wzgl. wzniesieniu, ruch pieszy i kołowy i czy dane wzniesienie posiada inne konieczne warunki dla naturalnego toru. koniecznych warunków naturalnych torów saneczkowych należy swoboda zjazdu (krzyżowanie się toru z innemi linjami komunikacyjnemi i drzewa rosnące zbyt blisko brzegu toru są poważnem niebezpieczeństwem), ciągłość zjazdu (płaskie części toru, hamujące całkowicie rozpęd sanek nie jest pożądane), średnia spadzistość) najwyżej 10 proc.), wygodny boczny dostęp do startu, po którym można swobodnie ciągnąć sanki i swobodny wybieg względnie zakończenie toru, na którym sanki bez trudności i niebezpieczeństwa dla zjeżdżającego kończą swój bieg.

Długość naturalnego toru saneczkowego dla młodzieży szkolnej powinna dochodzić mniej więcej do 600 m., a krzywizny powinny być łagodne i łatwe. Przy torach dłuższych młodzież męczy się fizycznie i psychicznie, a o nieszczęśliwy wypadek również jest łatwo. Im dłuższy jest tor, tem kosztowniejsze jest jego urządzenie i utrzymanie w stanie przydatnym do użytku. Ponieważ krzywizny na torze saneczkowym dają dużo emocji zjeżdżającym, należałoby takowe stworzyć chociaż w formie prowizorycznej. Takie krzywizny buduje się ze śniegu, lub ogranicza się zakręty płotami, na które narzuca się odpowiednią warstwę śniegu i odpowiednio profiluje.

Jeszcze ważniejszą rzeczą jest przygotowanie podłoża toru do jazdy. Z chwilą kiedy spadnie pierwszy śnieg, dobrze jest przejechać tor kilkakrotnie od góry do dołu zapomocą tak zwanej „włóki“ (rodzaj wielkiej miotły, złożonej z wiązek drzew świerkowych rozłożonych wachlarzowato), obciążonej odpowiednio od tyłu, Do ciągnięcia takiej włóki, która gładzi tor, wyrównuje i ubija używa się koni. Przyrząd ten ma zastosowanie przy równaniu toru zawsze po większych opadach śnieżnych wśród zimy.

Uważam, że teren do uprawiania tego naprawdę zdrowego sportu powinien się znaleźć przy każdej szkole. Już teraz należy przemyśleć sprawę organizacji i poczynić przygotowania, by przez ten sport umożliwić młodzieży wykorzystanie zbawiennego ruchu fizycznego na świeżem powietrzu, nie tylko latem ale i zimą.

Najpiękniejszym sportem zimowym jest narciarstwo, które daje dużo sposobności do rozkoszowania się przepysznym krajobrazem zimowym, stwarza dużo emocji przy pokonywaniu trudnych dróg itp. Jest to przyczyna dla której i szkolnictwo powinno się zainteresować tym wysokowartościowym sportem.

Pozorna nieaktualność wprowadzenia sportu narciarskiego w mury szkolne zniknie, skoro uprzytomnimy sobie, jego olbrzymie wartości wychowawcze i higieniczno — zdrowotne.

Że uruchomienie narciarstwa w szkole jest połączone z wielkiemi trudnościami natury finansowej — o tem dobrze wiemy. Ale z drugiej strony uprzytomnijmy sobie, że wielka ilość naszych szkół województw południowych (krakowskie, śląskie, lwowskie) ma dosyć silnie rozwinięte narciarstwo. Wiemy o tem, że i Wilno pod tym względem przoduje — a województwo kieleckie z terenem Łysogór nie pozostaje w tym ruchu spor-

towym wtyle. Widzimy więc, że przy dobrych chęciach można znaleźć wszystko. — I teren Pomorza ze swoją górzystą „Kaszubską Szwajcarją“ ma niezłe warunki do uprawiania tego sportu zwłaszcza w śnieżne zimy.

Przeszkody natury finansowej, będące najpoważniejszą przeszkodą w organizacji narciarstwa w szkole można przy dobrej woli usunąć. Jeżeli w stosunkowo biednej Austrji narciarstwo jest doskonale rozwinięte w każdej szkole — to uważam, że i w Polsce znajdą się fundusze na rozwój narciarstwa szkolnego.

Uważam, że podstawowym warunkiem uruchomienia tego sportu w szkolnictwie jest dokształcanie nauczycielstwa, względnie wychowawców fizycznych w tym kierunku. Trudno jest wymagać od nauczyciela uruchomienia tego sportu, jeżeli on sam nie posiadą umiejętności jazdy na nartach. Dopiero kursy umiejętnie przeprowadzone mogą wyszkolić kadry instruktorskie. Oczywiście, że kursy takie powinny mieć charakter wybitnie narciarsko — turystyczny. Młodzież po dokładnem zapoznaniu się ze sprzętem narciarskim powinna opanować posuwanie się po terenie równym oraz lekko, falistym z pomocą i bez pomocy kijków.

Po dalsze wyczerpujące wskazówki, dotyczące ćwiczeń terenowych urządzenia szkolnych kursów narciarskich odsyłam czytelników do pracy wizytatora, plk. W. Sikorskiego, pod tytułem: „Kursy narciarskie“ (organizacja, program i metoda pracy), zamieszczonej w nr. 11 miesięcznika „Wychowanie Fizyczne“ z br.

Jeżeli chodzi o stronę administracyjną rozbudzenia turystyki narciarskiej wśród młodzieży szkolnej należałoby w szkołach stworzyć stały fundusz wycieczkowy. Starania wychowawców fizycznych, względnie władz szkolnych winny iść również w kierunku ułatwień komunikacyjnych. Dla przykładu wspomnę, że np. w Szwecji i w Niemczech młodzież szkolna wybierająca się na wycieczki narciarskie w dalsze strony korzysta ze zniżek kolejowych, a w Austrji dla robienia większych wycieczek są tzw. ferje zimowe, czyli narciarskie.

Skąd wziąć fundusze na sprzęt narciarski, skoro jedna para nart kosztuje przeszło 50 zł., nie mówiąc już o butach i innym ekwipunku narciarza. Ale dobry wychowawca, fizyczny zainteresuje młodzież tym sportem w umiejętny sposób i skłoni bogatszych uczniów do zakupienia nart. Dla biedniejszej dziatwy utworzy wypożyczalnię nart, wykonanych pod jego okiem w miejscowej pracowni stolarskiej za niższą cenę. Myśl moja nie jest gołosłowna, lecz oparta na własnem doświadczeniu. Zamiast płacić za narty sześćdziesiąt i kilka złotych udało się wykonać narty we własnym zakresie u stolarza, które kosztowały o 75 proc. taniej i jako narty treningowe dla młodzieży okazały się nawet dobre.

Absolutnie nie mam pretensji do tego, że jedynie wskazany przeze mnie sposób rozwiązania poruszonego zagadnienia jest najlepszy. Również daleki jestem od wyczerpania całej kwestji. I ujęcie organizacji narciarstwa w szkole w każdym zakładzie będzie różne. Chodzi o to, ażeby przedewszystkiem lokalne władze szkolne zrozumiały znaczenie i wartość sportu narciarskiego dla młodzieży szkolnej. Obok lokalnych władz szkolnych konieczne jest współdziałanie przedewszystkiem wielu czynników państwowych (Minist. W. R. i O. P., Państw. Urząd W. F. i Ministerstwo Komunikacji) oraz samorządowych (lokalne komitety W. F. i P. W.) I Polski Związek Narciarski ma w tym wypadku dużo do powiedzenia. Wiemy o tem, że Ministerstwo Oświaty wraz z Państwowym Urzędem W. F. stawia decydujące kroki w tym kierunku, a poważny i doświadczony P. Z. N. okazał dużo inicjatywy w tym kierunku.

Reasumując poglądy wyżej przytoczone, mające na celu realizację planu rozbudowy narciarstwa w szkole, musimy podkreślić, że nie tylko narciarstwo, ale wogóle wszystkie sporty zimowe powinny zająć naczelne miejsce w programie szkolnego wychowania fizycznego. Sporty zimowe wyprowadzą na świeże powietrze ucznia, względnie uczenicę na nartach, łyżwach i saneczkach. — Sporty zimowe — to najskuteczniejszy środek wydobycia człowieka z przestrzeni zamkniętych, przegrzanych na łono natury, przez co organizm hartuje się i staje się odporny na różnego rodzaju wybryki naszego klimatu.

Różne względy przemawiają za tem, by pobudzić i celowo oraz planowo ująć organizację sportów zimowych wśród młodzieży szkolnej. Sezon zimowy już się zbliża, więc działać trzeba zawczasu. Jedynie od planowego działania zależy wyzyskanie tego znakomitego czynnika wychowania fizycznego młodzieży męskiej i żeńskiej i zapoczątkowanie w nowym sezonie zimowym nowej ery sportów zimowych w szkolnictwie.

J. Flisak.

Najznakomitsi sportowcy a ich praca zawodowa.

Czem są i co robią sławni sportowcy.

Znakomity sportowiec interesuje widza lub też czytelnika gazet dopiero przez swoje wyczyny sportowe. — Rzadko kiedy słyszy się o sportowcach amatorach, jacy to oni są w życiu codziennem, o ich dążnościach i celach, oraz o tem, w jakich zawodach pracują. Dlatego w niniejszym artykule pragnę podać zawody najznakomitszych sportowców, w których oni pracują, ażeby wykazać, czy ścisła łączność pomiędzy czynnością sportową a czynnością zawodową istnieje, i czy tej właśnie łączności światowe rekordy sportowe zawdzięczać wogóle należy.

Sport sam nie powinien całkowicie zajmować człowieka i stanowić wyłączną treść życia jego, ponieważ zczasem okazałby się może nie dość celowym a przy ewtl. niepowodzeniu, czyli tzw. „spadku formy“, przedstawiałby poniekąd i — wielką próżnię. — Większa część mistrzów sportowych oddaje się też regularnej pracy zawodowej, o ile oni już jako specjaliści — instruktorzy sportu i wychow. fiz. nie przygotowują się.

Studenci, a w szczególności młodzież, stanowi siłę faktu większą część wybitnie zdolnych lekkoatletów, jednakże wśród zawodowo czynnych sportowców, spotykamy nieomal wszelkie rodzaje zawodów. Oczywiście jak już dawno w Ameryce i Anglji najznakomitsi sportowcy z policji i wojska się rekrutują, tak samo i w ostatnim czasie nie tylko u nas, lecz i w Niemczech podobny objaw spostrzegamy. Nie tylko jeźdźcy: pułk. Dreszer, ppłk. Rómmel, por. Gzewski, Starnawski, Zgorzelski i szermierze: por. Laskowski, Nycz, Małłysko, Pappe — z wojska, a rotm. Szegda — z policji się rekrutują, gdzie rodzaj tego właśnie sportu nieomal całkowicie do służby należy, ale i znakomici biegacze: kap. Dobrowolski, por. Gilewski, Lammers, Hussen i inni, oraz bokserzy: mistrze Polski — policjanci: Górny, Kulesa, Wende, albo też wielobojowcy: mistrz Polski Cejzik, niem. Hirschfeld — pochodzą z tych właśnie formacyj. Wynika stąd, iż taka czynność służbowa w znacznej mierze potęguje wybitną zdolność sportową.

Doskonały nasz biegacz Petkiewicz, zwycięzca nad mistrzami Szwecji należy już do najlepszych biegaczów świata w dystansie od 1.500 mtr. do 5 klm,; jest on studentem prawa i pracuje poza tem w P. K. O. w Warszawie. — Lech najlepszy długodystansowiec Polski z Małej Dąbrówki jest robotnikiem. Nurmi — jest inżynierem, dr. Landmann — sekretarzem prywatnym u Dorsiga, dr. Peltzer i Wide są nauczycielami. —

Mistrzostwo świata w biegach 800 m t r. zdobyła Rathke — Brautschauerowa. Mistrz Polski w biegach na 800 mtr. przez płotki Trojanowski jest urzędnikiem P. Z. L. A., Freiwaldówna — studentka, akademik Kostrzewski — 800 mtr. — pracuje w PZLA. w Warszawie, Kilosówna jest telefonistką w D. K. P. w Katowicach, Sawaryn jest wojskowym. —

Mistrz świata w biegach na 100 mtr. — to student Toulant. Znakomity krótkodystansowiec, zdobywca III. nagrody olimpijskiej Grzegorz Lammers jest wachmistrzem policji i pracuje w biurze szkoły policyjnej w Oldenburgu. Mistrz Polski w tychże biegach Szenajch, (Warszawa) jest dziennikarzem sportowym, Anna Breuerówna z Szopienic — bez zawodu.

Mistrz Polski w skokach wieżowych p ł y w a k Maerz, zatrudniony jest jako sztygar na kopalni Ferdynanda koło Katowic. Niem. dr. Rademacher pracuje w jednej z ubezpieczalni.

Ministrowa Halina Konopacka — Matuszewska, dzierży rekord świata w rzucie dyskiem i już przed zamążpójściem jako studentka sport ten uprawiała; — Lonka — rzut kulą, jest studentką, Rogowski zaś drukarzem w „Polonji“ w Katowicach, „Jaśna“ — rzut oszczepem jest studentką. —

F o o t b a l i ś c i: Reyman, Martyna, Ziemian, Karasiak — to wojskowi, Kałuża — nauczyciel, Nastula, król strzelców ligowych jest robotnikiem. Najlepszy bramkarz Polski Domański z Cracovii jest urzędnikiem prywatnym, jego rywal Fontowicz z Warty, Poznań — urzędnikiem Ubezpieczalni. Niem. footb. Kobeck jest urzędnikiem, Heiner Stuhlfauth, najlepszy i najbardziej znany bramkarz Niemiec ma gospodę Sebaldusklause. —

T e n n i s: Helen Wills jest rysowniczką, mistrz Polski w tennisie M. Stolarow jest studentem. Warmiński — również studentem. Mistrzyni Polski w tennisie nigdzie w Polsce dotychczas niepokonana Jędrzejewska — bez zawodu. Mistrz Niemiec w tennisie Prenn jest

inżynierem budowlanym, Niem. mistrzyni Paula v. Rzeznicek — literatką. —

Bokserów i ciężkoatletów spotykamy w zawodach ciężkich, jak w kowalstwie i rzeźnictwie, t. zn. w takich zawodach, w których do wykonywania czynności zawodowej jest koniecznie potrzebna odpowiednia siła fizyczna. Za największego i najsilniejszego ze wszystkich bokserów, zaludniających obecnie naszą ziemię — uważany jest Primo Carnera, Włoch z cyrku wędrownego. Wocka jest robotnikiem, Tomaszewski — studentem, Ludwik Haymann, który jako student uprawiał sport, stanowił nieomal wyjątek, tak samo jak Tunney i Schmeling, którzy są kupcami.

Mistrz Polski Teodor Sztekker — zapaśnik — to były student.

W niektórych wypadkach stanowi sport zupełną łączność z zajmowanym zawodem, jak n. p. narciarz Hannes Schneider, twórca szkoły „Arlberg". Posiada on w swem mieście rodzinnem St. Anton w Tyrolu sklep „różności" t. zn. można w nim nabyć wszystko, począwszy od sznurowadła — aż do nart, sprzęty sportowe itp. To samo dawny mistrz Polski Fr. Bujak, posiadający sklep sportowo — turystyczny w Zakopanem.

Zwycięzcy olimpjady — wioślarze: Müller i Moechter pracują razem w wywiadowni handl.

Sławny bramkarz hokejowy i doskonały piłkarz Stogowski jest urzędnikiem Tow. Ubezpieczeń w Toruniu.

Z przytoczonych powyżej wywodów wynika, jak sfery sportowe ze sferami społecznemi przez swą sprzeczność właśnie uzupełnić się mogą. — Petkiewicz, Lech, Trojanowski, Kostrzewski, Macrz, Domański, Fontowicz, Rogowski, Kałuża, Nastula, Wocka, Müller, Moeschter, Lammers, Stuhlfauth i wielu — wielu innych pracują w zawodach, w których całkiem odmienną czynność wykonują, aniżeli ich czynność sportowa. — Sport i zawód niema zatem wogóle żadnej łączności i może właśnie z tego powodu tak bardzo sobie sprzyja.

Można zatem więc — przechodząc od jednej czynności do drugiej naprzemian się uzupełniać, czyli że po wysiłku sportowym, przy czynności zawodowej odpoczywać, a przy czynności zawodowej — świeżą energję dla wyczynu sportowego nagromadzić — lub też odwrotnie.

Nakoniec nadmienić mi wypada, że zwłaszcza jeźdźcy i szermierze a w dodatku nawet footbaliści — przeważnie pochodzą z wojska, których to zawodników policja mniej wykazuje, jednakże bokserów — to prawie wyłącznie policja posiada, gdy tymczasem biegaczy mamy równomiernie rozproszonych.

Wobec powszechnego uprawiania gier sportowych przy wyższych uczelniach, tak samo jak w wojsku i policji, nie tylko wojskowi i policjanci predystynowani są do zdobycia wszelkich nieomal rekordów sportowych, ale w głównej mierze i studenci, którzy z biegiem czasu niewątpliwie pobiją wszelkie rekordy światowe — lekkoatletyczne, w czem oczywiście z pośród młodzieży naszej najgroźniejszych współzawodników mieć będą.

Nie tylko w samym sporcie, ale w dodatku jeszcze nawet w dziale poezji. — Polak właśnie a mianowicie Kazimierz Wierzyński otrzymał „Laur Olimpijski", czem specjalnie my Polacy szczycić się możemy. Igo.

Z życia Tow. Gimn. „Sokół"

Zawody strzeleckie „Sokoła" w Toruniu.

W niedzielę, 10. listopada rb. odbyły się w Toruniu, na strzelnicy wojskowej im. Bolesława Chrobrego, zawody strzeleckie gniazd okr. IV. „Sokoła", pod kierownictwem naczelnika okręgowego.

O godz. 12 na stanowisku pierwszem naczelnik okręgowy, dh. Marjan Kędziora z Kowalewa, w otoczeniu członków zarządu okr. IV. i starszych druhów z senjorem dhem Jakóbem Suleckim z Torunia, dał serję strzałów honorowych na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Armji, poczem prawie równocześnie na wszystkich stanowiskach rozpoczęto strzelanie.

W zawodach wzięło udział 67 druhów i 3 druhny. — Średnia wyników ogólnych w stosunku do możliwych wynosi: a) w grupie dhów starszych — 36 proc; b) w grupie druhów przedpoborowych — 58 proc; c) w grupie dhen — 40 proc., co przy trudnych warunkach atmosferycznych (rzadka mgła) uważać należy za nagoół dobre.

W poszczególnych grupach osiągnęli wyniki:

a) W grupie druhów od 22 roku życia wzwyż z karabinów do tarczy 12-pierścieniowej z popiersiem na 200 m. z postawy leżącej, klęczącej i stojącej z wolnej ręki — na 180 możliwych: 1. żeton złoty — dh. Franciszek Berger Toruń III., 114 pkt; 2. żeton srebrny — dh. Józef Kamiński Toruń V konny, 106 pkt; 3. żeton bronzowy — dh. Adam Linkowski Toruń I., 102 pkt; 4. dyplom — dh. Jan Rogacki Toruń I, 92 pkt.

b) W grupie druhów od 17 do 21 lat z karabinów do tarczy 12-pierścieniowej z głową na 100 m. z postawy leżącej z wolnej ręki — na 120 możliwych: 1. żeton złoty — dh. Antoni Lewandowski Toruń II., 99 pkt; 2. żeton srebrny — dh. Józef Kowalski Toruń I., 93 pkt; 3. żeton bronzowy — dh. Eryk Gromke Toruń V. konny, 90 pkt; 4. dyplom — dh. Bernard Wesołowski Toruń I., 86 pkt.

c) W grupie druhen z broni małokalibrowej do tarczy 10-pierścieniowej na 50 m. z postawy dowolnej z wolnej ręki, na 60 możliwych: 1. żeton złoty — dhna Małgorzata Łopatecka 25 pkt; 2. żeton srebrny — dhna Leokadja Lewandowska 24 pkt; 3) żeton bronzowy — dhna Irena Kowalska 23 pkt; wszystkie z gniazda Toruń IV. żeńskie.

O godz. 17.30 naczelnik okręgowy ogłosił w sali „Eldorado" wyniki zawodów, zachęcając zawodników do wytężonej pracy w dziale strzeleckim i składając na ręce por. Teowskiego, komendanta pow. P. W. 63 p. p. na m. Toruń, podziękowanie władzom wojskowym za wydatną pomoc w zorganiozwaniu i przeprowadzeniu zawodów.

Por. Teowski w przemówieniu swem stwierdził postęp w dziedzinie wychowania strzeleckiego wśród sokolstwa okręgu IV. i złożył życzenia dalszej systematycznej i wytrwałej pracy w tym kierunku.

W dyskusji nad techniczną stroną zawodów stwierdzono sprawną organizację zawodów; drobne braki dadzą się łatwo w przyszłości usunąć.

Obecnie czeka gniazda okr. IV. wytężona praca nad przygotowaniem się do zawodów o nagrodę przechodnią im. Kazimierza Pułaskiego za strzelanie zespołami, które w myśl uchwały Rady Okręgowej odbędą się po raz pierwszy w r. 1930. Regulamin tej nagrody podamy w następnym n-rze „Siły i Zdrowia".

W Berlinie już grają w hokeja. W Berlinie odbył się 19 bm. pierwszy mecz hokeja lodowego, w którym drużyna Londynu pokonała Berliner S. C. 6:3. Najlepszym był Anglik Sexton. W rewanżowym meczu wygrali Niemcy 4:2.



Pływalnie kryte

posiada dziś niemal każde większe miasto (zwłaszcza na Zachodzie), lecz przedstawiona na tym obrazku pływalnia jest swego rodzaju unikatem: bywają na niej całe burze z silną falą. Pływalnię taką urządzono w berlińskim Luna — parku.

Tydzień sportowy w Toruniu.

Z działalności Okr. Ośr. W. F. — Bieg pań. — Mecze.

Miniony tydzień zaznaczył się większą ruchliwością niż poprzedni. Największą żywotność wykazuje Okr. Ośr. W. F. W dniu 18 bm. rozpoczął się IV. kurs dla instruktorów, na który zgłosiło się 20 absolwentów.

Na skutek ostatniego artykułu w „Sile i Zdrowiu", odbyło się zebranie prezesów ew. delegatów klubów, na które przybyli przedstawiciele Okręgowego Związku Sokoła, gniazda I. i II., Klubu Wioślarskiego, Kol. Kl. S. „Przedmieście", K. S. Astorja, Czarni, Zuch i WKS. Gryf. Delegat Kol. K. S. oznajmił, że kluby kolejowe złączyły się w jeden i liczą około 1000 członków w tem 100 ćwiczących się. Po dosyć długiej dyskusji przedstawiciele Klubów Astorja i Czarni, wypowiedzieli się przeciw utworzeniu jednego wspólnego klubu, motywując tem, że członkowie przeważnie grają w piłkę nożną, nieuprawiając przytem innych sportów. Takie stanowisko delegatów klubów wydaje się dziwnem z tego powodu, że chcąc być dobrym piłkarzem należy uprawiać gimnastykę i lekkoatletykę.

W Ośrodku ćwiczy się obecnie 769 osób w tem 143 panie.

Stosownie do zapowiedzianych w ogłoszeniu biegów, odbył się w niedzielę, przy garstce publiczności, pierwszy bieg naprzełaj dla pań na przestrzeni 1200 m. Z zapisanych 9 startowało 6, pierwsza przybyła do mety Wanda Skierska w czasie 5 m. 18.8 s., zdobywając duży medal złoty; 2) T. Dejewska 5 m. 19.8 s. (mały złoty); 3) Z. Jackowska 5 m. 22.9 s. (duży srebrny); 4) M. Lewandowska (duży bronzowy); 5) L. Parczyńska (Koło Pań przy G. Z.) mały bronzowy; 6) Wiktorja Skierska dyplom, wszystkie z wyjątkiem Parczyńskiej z WKS. Gryf.

Na boisku rozegrano zawody w piłkę nożną: WKS. Gryf — KS. Goplanja z wynikiem 2:1 (1:0). Rogów 6:1 dla Gryfu. Gra chaotyczna, początkowo równa, następnie lekka przewaga Gryfu. Najlepszym na boisku był bramkarz Goplanji, który uchronił Klub od większej klęski. Sędzia p. Mruk. O publiczności nie warto pisać!

W sobotę i w niedzielę w strzelnicy Bractwa Strzeleckiego odbyło się korespondencyjne strzelanie o mistrzostwo Polski z broni małokalibrowej Hufca Toruńskiego Zw. Harcerskiego w konkurencjach dla młodszych i starszych i zespołowych.

W niedzielę dn. 1 grudnia na boisku miejskiem rozegrane zostaną zawody w piłkę nożną na rzecz P. Z. P. N. między WKS. Gryf a reprezentacją Torunia.

Kronika sportowa

PIŁKA NOŻNA.

Ostatnie mecze ligowe. W Warszawie odbyły się w niedzielę 24. 11. dwa ostatnie programowe mecze o mistrzostwo Ligi, które posiadają poważny wpływ na ukształtowanie środkowych i końcowych pozycyj tabeli.

Warszawianka — Ruch 2:2 (2:1). Gra bardzo ambitna, szybka i ostra. Sądząc z przebiegu spotkania Ruch powinien był odnieść nieznaczne zwycięstwo nad chaotycznie grającą Warszawianką. Drużyna warszawska prowadziła już po 10 min. gry 2:0 ze strzałów Haselbuscha i Lachowicza. Ruch jednak prowadząc konsekwentną ofensywę zdołał wyrównać. Bramki dla Ruchu zdobyli Sobota i Peterek. Górnoślązacy nie wykorzystali karnego (Peterek) za rękę Zwierza. Sędziował p. Nawrocki z Poznania.

Legja — Turyści 1:1 (1:0). Legja wystąpiła z Kotkowskim zamiast Steuermana. Gra w pierwszej połowie z przewagą Turystów, którzy w meczu tym grali o decydującą stawkę pozostania na rok przyszły w Lidze. Ataki obu drużyn były przeprowadzane z niezwykłą zaciętością i szybkością. Prowadzenie dla Legji uzyskał Rajdek, wyrównał w drugiej połowie Kulawiak, dobijając strzał Stolarskiego. W drugiej połowie Legja pragnąc za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo przenosi Martynę do ataku, nie wpływa to jednak na wynik.

Dzięki temu wynikowi Turyści zapewnili sobie miejsce w Lidze w roku przyszłym.

Tabela ligowa. Obecnie pozostał jeszcze do rozegrania tylko jeden mecz ligowy pomiędzy Garbarnią i Ruchem w dniu 1 grudnia w Katowicach. Mecz ten rozstrzygnie, który z klubów (Ruch — Czarni) spadnie wraz z IKP. (IFC.) z Ligi. Na ukształtowanie kolejności klubów w górze tabeli mecz ten nie posiada żadnego wpływu.

LEKKA ATLETYKA.

Wyjazd Petkiewicza do Ameryki ulegnie pewnemu opóźnieniu z powodu nieotrzymania do chwili obecnej telegraficznego przekazu od organizatorów tournee. Petkiewicz jest już zupełnie gotów do wyjazdu i w tym samym dniu, w jakim nadejdzie do Warszawy gotówka biegacz nasz wraz ze swym opiekunem p. Weinthalem uda się w podróż prawdopodobnie „Lewiathanem", odchodzącym z Cherbourga 30 bm.

BOKS.

Walne zebranie Zw. Bokserskiego. Dnia 1 grudnia odbędzie się w Katowicach doroczne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. W związku z tem rozeszły się pogłoski o prawdopodobnem przeniesieniu siedziby PZB. zpowrotem z Katowic do Poznania.

NARCIARSTWO.

Narciarstwo dla nauczycieli szkół. W porozumieniu z Min. Oświaty PUWF. organizuje kursy narciarskie dla nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach powszechnych i średnich. Pierwszy kurs nauki narciarstwa odbędzie się podczas feryj Bożego Narodzenia w okolicach Zakopanego lub Krynicy. Kurs ten obliczony jest na 400 uczestników. Ministerstwo zakupi pewną ilość nart do użytku uczestników kursu.

Zebranie organizacyjne

Pom. Okręgowego Zw. Gier Sportowych w Toruniu.

Polski Związek Gier Sportowych polecił WKS. Gryfowi z Torunia zorganizowanie w roku bieżącym Pom. Okręg. Związku Gier Sportowych.

Gry sportowe, dając możność ruchu i wysiłku na świeżem powietrzu jak piłka nożna, mają tę nad nią przewagę, że rozwijają całe ciało równomiernie i mogą być z pożytkiem dla zdrowia uprawiane, tak przez dzieci jak i przez dorosłych, tak przez kobiety jak i mężczyzn, a nie wymagają wielkich terenów i nakładów pieniężnych.

Zapraszamy zatem na pierwsze zebranie organizacyjne Pom. Okręgow. Zw. Gier Sportowych delegatów wszystkich klubów i towarzystw sportowych uprawiających: palanta, piłkę koszykową i siatkową, szczypiorniaka i hazenę, piłkę ręczną, jak również delegatów tych klubów i towarzystw, które mają zamiar wprowadzić u siebie gry sportowe.

Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 8. grudnia br. (w niedzielę) o godzinie 16-tej w lokalu Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Toruniu, budynek komendy placu, Rynek Staromiejski obok Dworu Artusa.

Delegaci klubów winni przynieść pisemne upoważnienia do głosowania w imieniu swego klubu lub towarzystwa.

Inne pisma upraszamy o powtórzenie komunikatu.

Zarząd W. K. S. Gryf.

Zakopane przed sezonem. Komitet imprez sportowych Związku Przyjaciół Zakopanego ukończył wreszcie żmudne pertraktacje o dzierżawę parcel, na których ma stanąć stadjon sportów zimowych. Równocześnie zaczną się roboty około gruntownej naprawy i przebudowy toru bobslejowego w Kuźnicach. Komitet otrzymał już cały szereg nagród, jak 4 tys. zł gotówką od p. Jerzego Uznańskiego z Szaflar, wspaniały obraz Sichulskiego od pp. Koziańskich, 400 zł gotówką od p. Goetza-Okocimskiego oraz kilkaset innych nagród pieniężnych. Poza tem rada gminna postanowiła na swem ostatniem posiedzeniu pobierać specjalną opłatę w wysokości 3 groszy od 1 klw. prądu na cele związane z budową stadjonu sportowego.

Program zimowy obejmuje 57 dni imprez sportowych, z tego 17 dni zawodów hippicznych, 19 dni zawodów narciarskich, 14 dni imprez łyżwiarskich i pokazów jazdy figurowej na lodzie, 6 dni zawodów hokejowych, 4 dni zawodów strzeleckich oraz 2 dni imprez samochodowych i motocyklowych. Uroczyste poświęcenie i otwarcie stadjonu nastąpi 29 grudnia rb.

Za redakcję odpowiedzialny Aleksander Wojder. w Toruniu.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.